

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy”.

Rok II.

Nowemiasto, dnia 21 grudnia 1929.

Nr. 49

Na Niedzielę IV. Adwentu.

EWANGELJA,

napisana u św. Łukasza w rozdz. III w. 1—6.

Piętnastego roku panowania Tyberjusza cesarza, gdy Poncjusz Piłat rządził żydowską ziemią, a Herod był tetrarchą Galilejskim, a Filip, brat jego, tetrarchą Iturejskim i Trachonickiej krainy, a Lizanjasz Ablileńskim tetrarchą, za najwyższych kapłanów Anna-sza i Kaifasza, stało się słowo pańskie do Jana, Zacharjaszowego syna, na puszczy. I przyszedł do wszystkiej krainy Jordanu, opowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. Jako jest napisano w księgach mów Izajasza proroka: Głos wołającego na puszczy. Gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki Jego. Wszelka dolina będzie napełniona, a wszelka góra i pagórek ponizony będzie: i krzywe miejsca będą proste, a ostre drogami gładkimi. I ogląda wszelkie ciało Zbawienie Boże.

Drogę gotujcie Panu!

Po raz trzeci w adwencie staje dziś przed oczyma dusz naszych św. Jan Chrzciciel. On to stał się według słów proroka „głosem wołającego na puszczy: drogę gotujcie Panu”. Dziś powtarza do nas Kościół te same słowa: drogę gotujcie Panu”, a głos Kościoła jest również „głosem wołającego na puszczy”. Puszczą bowiem stała się ziemia cała, począwszy od pierwotnego upadku człowieka, bo zatraciła oblicze przybytku szczęścia, jakim był raj, stała się natomiast łez padołem, wygnaniem. I otóż na tej pustyni życia odzywa się głos św. Jana. „Drogę gotujcie Panu!” — Niepodobna temu zaprzeczyć, że ludzie naogół są czynni, że nawet gorączkowo zajęci torowaniem sobie dróg do różnych celów. Gdybyż te cele były rozumne i ludzi godne! Widzimy to jednak, niestety, i tego doświadczamy, że dążenia doczesne są często bezcelowe, ilekroć nie prowadzą nas do takich przystani, które mogłyby nas obdarzyć pokojem trwałym, któreby zdolne były uciszyć w nas głód i pragnienie szczęścia. Dążenia te bywają nadto wyraźnie

zgubne, gdyż raz po raz oddalają nas wprost od tych przystani, odwodzą od szczęścia i uwodzą nas. I tak, jedni oddani namiętnie torowaniu sobie drogi do bogactw, idą ku nim przebojem, obalają brutalnie wszelkie przeszkody, powstające na drodze do tego celu, w tej gonitywie nie oszczędzają sił ni czasu, zajęci całkowicie nadzieją posiadania mienia, spętani blaskiem złotego ciecia. Inni znowu intonują pienia ku uwielbieniu swojego ja. Czegoż to oni nie poświęcają dla sławy imienia swojego! Znowuż inni zajęci torowaniem sobie dróg do zmysłów użycia.

Przeciwno temu bezcelowemu, a nawet zgubnemu torowaniu sobie dróg do przystani dla oczu pożądania, dla pychy żywota i dla pożyteczności ciała odzywa się Kościół: „Drogę gotujcie Panu!“ Nawołując nas zaś do torowania sobie dróg odmiennych od tych, do których nas nagli świat, odsłania przed naszymi oczyma urodzajną i bezpieczną oazę, ku której z życia pustkowia wszyscy kierować się mamy, do żłóbka w Betleem. Dla nas wszystkich bezwodne pustkowie życia staje się rozkoszną przystanią, gdy się skupimy przy Panu, gdy drogi nasze torujemy ku Niemu, nie zaś ku złudom.

„Drogę gotujcie Panu!“ Usuwajmy wszelkie przeszkody, które was od Niego zdala trzymają, a wierzymy, że nie gdzieindziej jest zbawienie, tylko u Pana!

Wzruszające objawy hołdu ludów całego świata dla Ojca św.

Złoty jubileusz kapłański Ojca św. jest obchodzony uroczyście we wszystkich częściach świata. Hindusi, Chińczycy i murzyni, podobnie jak i narody europejskie, składają Namiestnikowi Chrystusowemu życzenia i podarki.

„Osservatore Romano“ donosi, że niedawno królewska para murzyńska z Togo, przysłała Ojcu św. artystycznie ozdobioną szkatułkę z listem gratulacyjnym. Gubernator chińskiej prowincji Tsining, pisze w swoim liście: „Ja, Jangtaoy, kierownik prowincji Tsining, w Republice Chińskiej, przesyłam ten swój hołd Zwierzchnikowi Kościoła rzymskiego. Wielkie Niebo zesłało na nas wiele plag i nawiedziło głodem i chłodem kilkaset tysięcy mieszkańców obojga płci w naszej prowincji. Obecnie otrzymałem za pośrednictwem biskupa tego wikarjatu, Tchangtechnileang, który powrócił do swej rezydencji, pieniądze, jakie Ty, Zwierzchniku tej religii, przysłałeś nam do tej skromnej prowincji dla złagodzenia głodu. Widzimy w tem, jak miłosierdzie katolickie i wielka dobroć Władcy tej religii, służą wszystkim narodom i ich cierpieniom. Listem tym chcę wyrazić podziękowanie moje i wszystkich mieszkańców prowincji i wołam ze czcią: Niech żyje przez wieczność cała Władca religii katolickiej! Niech żyje na wieki Bóg!“ List zawiera podpisy gubernatora i dziesięciu najwybitniejszych obywateli.

Niemniej godne uwagi jest pismo gubernatora z Fongtchin, które brzmi:

„O Księżę religji katolickiej, okaz łaskawość i odczytaj ten list! Z powodu stosunków naszych z Ameryką i Europą, mamy pewne korzyści, jednakże z religji Twojej czerpiemy jeszcze więcej. Jest ona już bardzo rozpowszechniona wśród nas i coraz więcej Chińczyków przyjmuje tę wiarę. Wydaje się nam bowiem, że Twoja wiara jest Panią i Kierowniczką wszystkich innych i że wszystkie narody prowadzi do szczęścia. I ja również osiągnęłam tę wiarę i wyznaję ją z całego serca. Tobie, Księżciu świętej religji, życzymy wszelkiego błogosławieństwa. — Honokekien, gubernator prowincji Fongtchin“.

Życzenia biskupów amerykańskich dla Ojca św.

W Waszyngtonie, w murach katolickiego uniwersytetu, odbyła się doroczna konferencja Episkopatu amerykańskiego, w której wzięli udział 2 Kardynałowie, 55 Arcybiskupów i Biskupów. W rezolucji, przesłanej do Ojca św. drogą kablową, Episkopat wyraża radość z powodu dojścia do skutku paktu laterańskiego oraz życzenia z okazji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Głowy Kościoła katolickiego. Jednocześnie biskupi w adresie swym komunikują o przeznaczeniu 50 tys. dolarów na restaurację jednej z sal Biblioteki watykańskiej. W odpowiedzi na to Ojciec św. przesłał uznanie i podziękowanie Episkopatowi amerykańskiemu za dotychczasową pracę w winnicy Pańskiej oraz specjalne błogosławieństwo apostołskie dla uczestników konferencji.

Jubileuszowy dar Austrii dla Ojca św.

W związku z swym jubileuszem Ojciec św. przyjął w sali parlamentowej w Watykanie posła austriackiego przy Stolicy Apostolskiej, dra Kohlruss'a. Poseł wręczył Namiestnikowi Chrystusowemu dar rządu austriackiego w postaci wielkiego obrazu, zmarłego niedawno malarza Blaas'a, przedstawiającego procesję eucharystyczną w Wiedniu po zakończeniu międzynarodowego kongresu eucharystycznego w 1912 r.

Dar jubileuszowy Kolegium kardynalskiego dla Ojca św.

Kolegium kardynalskie postanowiło ofiarować wspólny dar Papieżowi jako wyraz swego przywiązania i miłości dla Namiestnika Chrystusowego.

Jako upominek dla Ojca św. został wybrany wspaniały krzyż na piersi, złoty, wysadzany drogocennymi kamieniami, będący arcydziełem sztuki złotniczej. Wybór upominku, jak również i jego wykonanie zostało powierzono kardynałowi Merry do Val, który po zaakceptowaniu swego projektu przez innych kardynałów, czuwa nad artystycznym wykonaniem upominku dla Papieża.

Błogosławieństwo Papieża dla Sokolstwa.

Z okazji jubileuszu 50-letniego Kapłaństwa Ojca Św. Piusa XI. Związek Sokolstwa wysłał depezę hołdowniczą. Obecnie prezes Sokolstwa Adam Zamoyski otrzymał telegram następujący z Watykanu: „Przyjmując uczucia przywiązania Związku Sokolstwa Polskiego, Ojciec Święty dziękuje i udziela członkom Sokolstwa i ich rodzinom błogosławieństwa Apostolskiego“.

(—) Kardynał Gasparri.

Wdzięczni robotnicy polscy Ojcu św.

Nuncjusz papieski w Warszawie ks. Marmaggi przyjął delegację robotników z Włocławka i okolicy, którzy w imieniu Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich i związków zawodowych wręczyli ks. Nuncjuszowi adres do Ojca św., artystycznie wykonany, jako wyraz szczerzego hołdu i miłości do Papieża, który za czasów swego pobytu w Polsce jako nuncjusz odwiedził dom robotników chrześcijańskich we Włocławku i żywo interesował się sprawami robotniczymi.

W odpowiedzi ks. Nuncjusz podziękował serdecznie robotnikom włocławskim za ich pamięć o Ojcu św. i dowody przywiązania doń oraz zapewnił, że adres robotników sprawi Papieżowi wielką przyjemność.

W końcu ks. Nuncjusz polecił podziękować ks. biskupowi Radońskiemu za żywe zajmowanie się ruchem robotniczym oraz udzielił zebranyemu swego błogosławieństwa.

Kardynał Vannutelli ukończył 93 lata.

Przed kilku dniami Kardynał Wincenty Vannutelli, dziekan św. Kolegium, ukończył 93 rok swego życia. W tym miesiącu mija również 40 lat od chwili jak został mianowany Kardynałem (grudzień 1889 r.). Mimo swego podeszłego wieku, Kardynał cieszy się czerstwem zdrowiem, spełnia niejednokrotnie dość trudne i długie czynności pasterskie, jak n. p. konsekracje kościołów (ostatnio w Ostji). Kardynał Vannutelli posiada licznych przyjaciół, nie tylko w Rzymie i we Włoszech, ale i zagranicą, to też dzień jego urodzin był prawdziwą pielgrzymką do jego mieszkania.

10 lat purpury kardynalskiej Arcybiskupa Warszawskiego.

Dnia 15-go bm. minęło 10 lat od daty konsystorza tajnego, na którym Papież Benedykt XV obdarzył purpurą kardynalską dwóch arcybiskupów polskich: JEm. K. Dr. Aleksandra Kakowskiego i ś. p. Ks. Prymasa Edmunda Dalbora. W ten sposób po raz pierwszy w niepodległej Polsce nasi Dostojnicy kościoła weszli do św. Kolegium, reprezentując w Senacie Papieskim Polskę.